

SŁOWO

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASLAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DONIKOWICZE — ul. Wileńska 1
GĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemia
LIDA — ul. Majora Mszczewicza 63

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRODEK — ul. Mickiewicza 26
NOWOSWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Wilno, Sobota 24 września 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 20 groszy. Opłata pocztowa niemożliwa ryczałtem. Redakcja i kopistów niezamierzonych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednoznaczowy na stronie 2-ej 1-3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy Kronika reklamowa lub nadstawiana 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Zła redakcja konstytucji 17 Marca.

Niechlujstwo, z którym redagowana została konstytucja 17 Marca, jest znane. Jest to niechlujstwo dla wszystkich widoczne i stało się słuszną pastwą krytyki, złośliwości, drwin i żartów prawników polskich i prawników obcych. Znamy jest epizod, że przez czytanie konstytucji 17 Marca przeszedł art. 119 w takim brzmieniu: „Nauczenie w szkołach państwowych i samorządowych jest bezpłatne”. Dopiero przed 3-ciem czytaniem pokazano pp. posłem szachotką odbitkę Wł. Leop. Jaworskiego, w której zirykowany profesor pisał: „w art. 119 powinno być oczywiście **poberanie nauki!**”. W ten sposób prof. Jaworski zapobiegł konstytucyjnemu pozbawieniu nauczycieli po wsze czasy prawa do poborów. Sejm Ust. uchwalił zaś frazes „Nauka w szkołach państwowych i samorządowych jest bezpłatna”, — frazes który mimo całej swej konstytucyjnej powagi i gwarancji nigdy w Polsce wykonywany nie był. Życie przecie lamalo i gwałciło stałe przepisy konst. 17 Marca.

Zawsze oburzaliśmy się, że redaktorzy konst. 17 Marca niewłaściwie, barbarzyńsko, analfabetycznie użyli wyrazu Sejm. Sejm po polsku oznacza parlament, w konst. 17 Marca oznacza on tylko Izbę Poselską. W ten sposób redaktorzy konst. 17 Marca zniekształcili pomnik naszej wielkiej, pięknej kultury prawniczej. Poza to jednak, że przetrzymanie pojęcia Sejm było przestępstwem wobec kultury i tradycji polskiej, ten błąd językowy pociągnął za sobą także i prawnicze niedogodności. Wyrugowanie z konst. 17 Marca samego pojęcia „parlament” (czyli po polsku Sejm) a zastąpienie go wyrazami „Sejm i Senat” pociągnęło za sobą liczne niejasności. Uchwala Sejm i Senat nie znaczy to samo co „uchwała parlamentu” (uchwała Sejmowa, jeśli będziemy mówić po polsku, a nie gwara p. Dubanowicza). Przedwzyskiem nie może istnieć „uchwała Sejmu i Senatu”, a tylko „uchwała Sejmu i Senatu”, po drugie „uchwała Sejmu i Senatu” oznacza, że obie Izby były jednokomorowe, a więc nie miałyby jednokomorowe zdania, względnie wydały uchwały w tej sprawie, tymczasem przy pojęciu „uchwała parlamentu” (uchwała Sejmowa, po polsku) mogła jedna z izb nawet postanowić co innego, względnie nie powołać uchwały, a tymczasem pojęcie „uchwała parlamentu” (Sejmu) oznaczać będzie tę formułę, która na mocy przepisów o wzajemnym do siebie stosunku obu izb, stała się dla prawa obowiązująca.

Obecny zarząd pomiędzy rządem a Sejmem, co do ważności uchwały dekretu prasowego przez Sejm, jest skutkiem tego niechlujstwa językowego, z którym redagowana jest nasza konstytucja. Istotnie, jeśli w art. 3 ust. 2-im i 3-im, jeśli w art. 49 ust. 2-im Konst. mówi się „zgoda Sejmu” lub „ustawa Sejmu” to nie oznacza to bynajmniej odosobnionej uchwały Sejmu, bez zastępowania 35 art. konst. który przepisuje współdziałanie obu izb Sejmowych. Przeciwnie, jeśli w art. 3-cim czytamy „ustawa uchwalona przez Sejm” to nie oznacza to, że ustawa dochodzi do skutku bez udziału Senatu. Niejasność ta powstała dzięki temu, że redaktorzy Konst. 17 Marca nie znali dobrze języka polskiego i że wyrugowali z ustawy pojęcie Sejm — parlament. Zdanie: „ustawa uchwalona przez parlament” — jest jasne, nie dopuszcza dwójakiej interpretacji, a zdanie „ustawa uchwalona przez Sejm i Senat” nie mogło być użyte, gdyż wiemy przecie, że niekażda ustawa jest uchwalana przez Senat, wiemy że zgodnie z art. 35 konst. jeśli Izba Poselska odrzuci większość głoszących poprawki proponowane przez Senat, to proponowany przepis staje się ustawą bez uchwalenia go przez Senat.

W ten sposób konst. 17 Marca używa wyrazów „zgoda Sejmu” nie na określenie jakiejś odosobnionej uchwały Sejmu, lecz na określenie współdziałania Sejmu (popolski Izby Poselskiej) z Senatem w myśl art. 35-go. Ustawodawca nie pisał tu „zgody Sejmu i Senatu” dlatego, że był skrupowany ostatnim ustępem art. 35. Gdyby istniało w konstytucji pojęcie parlament, czyli gdyby istniał polski wyraz Sejm, zaprzeczony w komisji konstytucyjnej, trudności te i niejasności nie miałyby miejsca.

Teraz staje się jasne, że w art. 44 skoro konstytucja mówi o „uchaleniu przez Sejm” rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, to prawo przewiduje tu współdziałanie obu izb według art. 35 konstytucji, a nie

Dekret prasowy zachowuje moc prawną.

WARSZAWA, 23 IX. PAT. Polska agencja Telegraficzna komunikuje: Dnia 23 b. m. w godzinach popołudniowych doręczone zostało p. Marszałkowi Sejmu pismo treści następującej:

Do Pana Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej w Warszawie. Odpowiadając na pismo z dnia 20 września 1927 roku L. 5109 zawiadamiając, że w dniu 19 września 1927 roku Sejm zgodnie z art. 44 ust. ostatni Konstytucji powziął uchwałę, uchylającą na podstawie tego przepisu rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 roku o prawie prasowym oraz rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 roku, zmieniające niektóre postanowienia ustaw karnych o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i o zniewagach (Dz. Ust. R. P. Nr. 45 poz. 398—899) mam zaszczyt w porozumieniu z p. Ministrem Sprawiedliwości zakomunikować co następuje:

Powyższa uchwała Sejmu nie ma podstawy konstytucyjnej w szczególności nie została powzięta zgodnie z art. 44 ustęp ostatni Konstytucji, ponieważ przepis ten nie uprawnia Sejmu do uchylania rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy w formie uproszczonej w drodze zwykłej uchwały Sejmowej.

Sejm może uchwalić rozporządzenie, mające moc ustawy tylko no- wym aktem ustawodawczym z zachowaniem postanowień art. 85 Konstytucji tak samo, jak w wypadkach określających uprawnienia Sejmu w art. 3 ust. 3, w art. 49 ust. 2, jak to już w Sejmie w zakresie art. 44 Konstytucji stosowano, wydając ustawę z dnia 15 grudnia 1926 roku (Dz. Ust. R. P. Nr. 128 poz. 755).

Nadmieniam również, że uchylene ustawy uchwały jest niedopuszczalne i jeszcze z tego względu, że na podstawie obowiązujących przepisów prawnych uchwały Sejmowe nie mogą być ogłaszane w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej.

W tym stanie prawnym rozporządzenia wymienicze na wstępie nie utraciły mocy obowiązującej.

Prezes Rady Ministrów (—) Józef Piłsudski.

Sowiety dodają otuchy Zeeiensowi.

MOSKWA, 23 IX PAT. Moskiewska radiostacja komun kuje: „Ekonomickaja Żyżn” organ rady pracy i obrony społecznej ZSSR, zamieścza artykuł w sprawie ocroczenia nadzwyczajnej sesji sejmiku lotewskiego, na której to sesji miał być ratyfikowany traktat handlowy sowiecko lotewski. W artykule tym dziennik pisze, że Sowety zdają sobie sprawę z trudności, jak e będzie musiał pokonać rząd lotewski w związku z zawarciem tego traktatu. „Ekonomickaja Żyżn” zaznacza jednakże, że pewne koła gospodarce ZSSR zaczynają mieć coraz poważniejsze wątpliwości co do możliwości ureeczywistnienia tych projektów, dotyczących regularnego mportu z Łotwą. W interes e zarówno Łotwy, jak i Sowietów, jest rzeczą konieczną, aby rząd lotewski przestał się wahać i przeprowadził ratyfikację traktatu handlowego sowiecko-lotewskiego.

Francja proste oświadczenie Litwinowi.

PARYŻ, 23 IX PAT. Ogłoszony tu został komunikat oficjalny stwierdzający, że sen. De Monzie, przewodniczący delegacji francuskiej do rokowań francusko-sowieckich i sekcja finansowa francuska dowiedziały się z oświadczenia Litwinowa o dojdźciu do całkowitego porozumienia w sprawie długów carskich względem Francji. Następnie komunikat wylicza szereg not wymienionych od lipca r.b. pomiędzy delegacjami francuską i sowiecką, wykazujących w sposób niewątpliwy, że w czasie tym żaden układ nie został zawarty. W konsekwencji niikt nie jest upoważniony do stwierdzania, że zawarte zostało pełne porozumienie w sprawie długów. Co więcej, konferencja nie rozważała wcale sprawy odszkodowań należnych Francuzom, którzy ponieśli szkody w Rosji oraz kwestji uregulowania długów, względem skarbu francuskiego, zagadnienia te zaś musiałyby być w każdym razie objęte ewentualnym układem i zawsze były wysuwane.

Premjer Woldemaras w Watykanie.

RZYM, 23 IX PAT. Dziś rano w Watykane między premierem litewskim Woldemaraszem a msg. Borgondini Duca, sekretarzem dla nadzwyczajnych spraw kościelnych, miała miejsce konferencja, podczas której wymieniono poglądy w sprawie wynalezienia podstaw dla przyszłego konkordatu między Watykanem a Litwą.

Tragiczny zgon inicjatora traktatu w Rapallo.

BERLIN 23 IX PAT. Dziś przed południem na linii lotni-zej Lipsk — Monachium zdarzył się sensacyjny wypadek lotniczy. Mianowicie samolot, który o godz. 9-ej odleciał z Lipska spał w pobliżu Heinrichruhe, przyczem samolot został zupełnie zdruzgotany, a pilot i 4 pasażerów zabici. Jednym z głównych pasażerów samolotu był ambasador niemiecki w Stanach Zjedn. baron Ago von Maltzan, któremu towarzyszył kierownik komunikacji niemieckiej Hanzl loniczek p. von Armin. Popołudniowa prasa berlińska poświęca zmarłemu traktatowi ambasadorowi szersze wspomnienia polemiczne, przypominając, że był on głównym inicjatorem traktatu rapallońskiego i należał do najwybitniejszych dyplomatów niemieckich obecnej doby.

Skandal dyplomatyczny w Hiszpanji.

MADRYT 23 IX PAT. Według doniesienia z Garucha (?) na skutek zarzutu osobitego wicekonsula angielskiego Harrison zranil ciężko wystrzałami rewolwerowymi wicekonsula greckiego Lango. Harrison został aresztowany.

Napad na hr Bethlena.

PARYŻ 23 IX PAT. «Le Journal» donosił z Budapesztu, iż samochód wlozcy hr. Bethlena po najechaniu na jakiegoś młodzieńca zaatakowany został przez chłopów, których rozprędziła dopiero przybyła na miejsce wypadku żandarmerja. Podczas wypadku hr. Bethlen stracił ze wzruszenia przytomność.

Wojska hiszpańskie powróciły z Marokko.

MADRYT, 22 9. — Do Melili przybyli z Marokka ostatnie oddziały wojsk ekspedycyjnych. Hiszpańska para królewska w towarzystwie Primo de Rvery i Wysokiego Komisarza w Marokku zamierza w najbliższym czasie udać się do hiszpańskiej części Marokka.

Sensacyjny rabunek w Pekinie.

PEKIN, 23 IX PAT. W dniu dzisiejszym dokonany został w okolicach Pekinu sensacyjny rabunek. Mianowicie na powracających z wycieczki samochodowej posłów: belgijskiego Hermalle i czeskiego Hallye napadł w pobliżu miasta bandyta i ograbił z kosztowności pod groźbą rewu. Świadkami tej sceny była pewna liczba Chińczyków, którzy nie próbowali jednak stanąć w obronie posłów.

odosobnioną uchwałą Sejmu, która przez to wątpliwosc, czy dekret prawnie obowiązujący jest, rozciągać na powracających z wycieczki samochodowej posłów: belgijskiego Hermalle i czeskiego Hallye napadł w pobliżu miasta bandyta i ograbił z kosztowności pod groźbą rewu. Świadkami tej sceny była pewna liczba Chińczyków, którzy nie próbowali jednak stanąć w obronie posłów.

Muzułmanie polscy.

Zamieszkali od półtysiąca lat na ziemiach naszych Tatarzy-muzułmanie, których liczba w wieku XV sięgała 40 tysięcy, w wieku XVII — sto tysięcy, liczą w chwili obecnej około sześciu tysięcy dusz, zamieszkanych w 19 parafjach, a oddanych własnowolną uchwałą delegatów ludności muzulmańskiej na zjeździe w Wilnie r. 1925 pieczy zwierzchnika duchownego w osobie Muftiego d-ra Jakóba Szynkiewicza.

Wilno i Ziemia Wileńska stanowią punkt centralny — wyznaniowy i narodowy — dla ludności tatarskiej w Polsce. Na przełomie wieku XIV i XV, kiedy znaczniejsza ilość Tatarów osiedliła się na przestrzeni pomiędzy Kownem i Mińskiem — Wilno stało się ich naturalną stolicą.

Piękne tradycje waleczności i uobytwalenia Tatarów polskich rozpoczynają uczestnicy bitwy pod Grunwaldem, pozostający pod dowództwem carewica Dziel-Ed-Edina, w których szlachetne ślady idą później osiedlający się w Rzeczypospolitej Tatarzy. Łączą się oni więzami krwi i wspólnego obyczaju z autochtonami kraju, przybierając często polskie nazwiska, lub własne spolszczają — tak, iż co dziesiąte u nas nazwisko, pochodzeniem swem łączy się z tradycją ludności tatarskiej na Litwie.

Poprzez znakomite rycerskie zasługi, poprzez pomniki waleczności i braterskie, lojalne uczucia wobec Polski i Litwy muzulman — współobywateli naszych w dziejowej przeszłości — przez całą przyjaźń polsko-litewską, ugruntowaną w Lozannie traktatem „wiecznej przyjaźni”, wchodzą w świat współczesnego życia Tatarów-muzulman polskich, zamieszkałych w województwach: wileńskim (7 parafji), nowogródzkim (9 parafji) i białostockim (2 parafje) oraz w Warszawie (1 parafja).

Życie to, kulturalnie i społecznie upodobnione do życia reszty ludności kraju naszego, w dziedzinie religijnej zachowało swoiste oblicze, które indywidualność swoją zawdzięcza ścisłej ortodoksji wyznaniowej, ściśtemu zachowaniu obrzędów i rytuału religijnego.

Ukonstytuowanie się polskiego autokefalicznego kościoła muzulmańskiego datuje się od końca 1925 roku, kiedy na wspomnianym już zjeździe ogólnopolskim delegatów ludności muzulmańskiej w Polsce został obrany Mufti muzulmański — wielki dostojnik naszego małego narodu — jak mowilł zagajający obrady prezes Murza Murzicz — dostojnik wysokiego autorytetu i wielkiego ufania». Wyznawcy szarżatu wskazywali na osobę D-ra Jakóba Szynkiewicza, jako owego „wielkiego dostojnika małego narodu”, dla którego ma on być, wedle słów dalszych p. Murzicza «drogowskazem jasnym na wielką metę», aby zjednoczyć wszystkich Tatarów polskich „i wskazać im kierunek właściwy do życia prawnego i pomoc zejść z drogi błędnej, o ile kto na nią wszedł”, i doprowadzić Tatarów „do przekonania, że każdy z braci naszych winien być szczerzym i dobrym muzulmaninem oraz doskonałym, niezłomnie wierzącym, obywatelom naszym, od przeszło 500 lat, ojczyzny — Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej”.

Akt obioru Muftiego poprzedziło złożenie uroczystej deklaracji przez duchownych muzulmańskich — imamów, treści następującej: „Prawowier- ni muzulmanie! W imię wszechmogącego Allaha, my, zespoli duchownych, zwracamy się do was z gorącym apelem do waszych serc, w których tkwi jeszcze duch muzulmański i jest rozumienie zadania, jakie leży na osobie przyszłego Muftiego. Wiadomem wszystkim jest, że obowiązkiem każdego duchownego jest praca pasterska, przekazana przez naszego proroka Mahometta, którego naukę musimy

głosić wśród swoich wyznawców. Spowodowany oderwaniem od wielkiego świata muzulmańskiego brak tych świętych dla nas, pełnych i cichych wiadomości o Szarżacie, naszej religji, której matką jest Koran, nie daje nam możności zadośćuczynienia potrzebom naszych polskich muzulman. Uważamy za wielkie błogosławieństwo Allaha, że zysła nam w osobie p. Jakóba Szynkiewicza człowieka ideowego, pełnego poświęcenia dla dobra naszych współbraci, a posiadającego pełnię wiedzy religijnej, czerpanej z czystych źródeł naukowych. Ten oto człowiek będzie dla nas wszystkich odrodzicielem zofanego życia religijnego naszych muzulman, da nam to mleko religijne i w nadzwyczaj wielkiej mierze przyczyni się do podniesienia poziomu wiedzy religijnej u naszego duchowieństwa, które posiada ją w bardzo małej mierze. O to w imię Allaha nawołujemy was do wspólnej zgody dla dobra wiary i zrozumienia hasła: „W jedności i zgodzie znajdziemy szczęście wszystkich”. W końcu musimy zaznaczyć, że my duchowni, uznamy tylko takiego Muftiego, który ściśle będzie odpowiadał naszym religijnym potrzebom”.

Ta pełna charakteru programowo- deklaracja określa cele i zadania Muftiego w Polsce. Podniesienie życia religijnego i kulturalno-narodowego muzulman, piecza w zakresie wykształcenia religijnego i oświaty — oto jego zadania, jak je ujęli imawowie.

Wybór p. Szynkiewicza na stanowisko Muftiego, będącego reprezentacją prawną wyznania muzulmańskiego w Polsce, został przyjęty do wiadomości zatwierdzającej przez Rząd, Zadaaniem p. Muftiego będzie utworzenie statutu związku religijnego muzulman, na podstawie którego rząd w myśl konstytucji, po uznaniu tego statutu i w porozumieniu z reprezentacją prawną tego wyznania, ustali do niego stosunek państwa w drodze ustawowej.

Wytyczenie ogólne stosunku państwa do wyznań religijnych, do muzulman w danym wypadku, są znane: pełna autonomia wewnętrzna, uszanowanie wiarę religijnych, i swoboda kultu — oto cechy tego stosunku.

Co zyskują muzulmanie w Polsce w zakresie organizacji swego wyznania w porównaniu z tem, co posiadali w Rosji? Prawo (a raczej bezprawie) rosyjskie znalazło pełny swój wyraz ograniczenia wyznania muzulmańskiego w Rosji w formie naruczenia Tatarom naszych ziem osoby zwierzchnika: Muftiego Krymskiego (Tauryzkiego) i jego zastępcę wybieral minister spraw wewnętrznych, zatwierdził ich cesarz. Ten proceder był symboliczny dla całego ustawodawstwa i wykazywał jaki jest tego ustawodawstwa duch.

Mufti polski został obrany przez samą ludność i wolą tej ludności usankcjonowany na tem stanowisku. Polski Mufti nie potrzebował nawet zatwierdzenia go na tem stanowisku przez władzę najwyższą — P. Prezydenta Rzeczypospolitej. Wybór Muftiego przyjęło do wiadomości państwo w osobie jego Ministra wyznań.

Nadmienić wreszcie należy, że budżet tego wyznania wynosi w państwie około 60 tysięcy złotych rocznie asygnowanych przez rząd.

Znaczenie Tatarów polskich dla państwa naszego jest znaczne. Łączą oni nas całym spłotem wspólności zainteresowania ze światem muzulmańskim, ze światem bliskiego wschodu, gdzie Polska posiada cały szereg interesów państwowych.

Wyrazem zaś zainteresowań świata wschodniego dla mahometan polskich jest otrzymany przez konsula generalnego Polski w Jerozolimie list Wielkiego Muftiego Jerozolimy Amin Eifendi el Husseini, który między in-

Sejm i Rząd.

Konferencja marszałka Piłsudskiego z p. Bartlem.

WARSZAWA, 23-9 (tel. w. i. Słowa) Marszałek Piłsudski odbył dziś w Prezydium Rady Ministrów dłuższą konferencję z vice-premjerem Bartlem.

Wycieczka z Śląska Cieszyńskiego u marsz. Piłsudskiego.

WARSZAWA 23 IX (tel. w. i. Słowa) Premjer Marszałek Piłsudski przyjął dziś w Belwedrze na dłuższej audjencji wycieczkę nauczycieli szkół powszechnych z Śląska Cieszyńskiego wraz z dziećmi.

Narady w sprawie przemysłu wojennego.

WARSZAWA, 23 IX, (tel. w. i. Słowa) Prezydent Rzeczypospolitej przybył w dniu dzisiejszym ze Spały do Warszawy i odbył konferencję w sprawach przemysłu wojennego. Konferencje takie odbywają się okresowo, co pewien czas. Po konferencji Pan Prezydent Rzeczypospolitej odjechał z powrotem do Spały.

Wojewoda Grażyński.

WARSZAWA, 23 IX, (tel. w. i. Słowa) Do Warszawy przybył Wojewoda Śląski Grażyński, który odbył konferencję z vice-premjerem Bartlem i ministrem Składowskim.

Posel Korfanty przed sądem marszałkowskim.

Posel Korfanty nadesłał na ręce marsz. Rataja list, w którym prosi o powołanie sądu marszałkowskiego dla zbadania zarzutów, które postawiono mu w ptasie.

Skład sądu nie został jeszcze ustalony.

Ukrainska „Hromada”.

WARSZAWA, 23 IX. PAT. W dniu dzisiejszym posłowie Czuczmał, Kuzicki, Makówka i senator Pesteriak przesłał na ręce pana Marszałka Sejmu pismo, w którym zawiadamiają o wystąpieniu z klubu ukrajskiego i utworzeniu z dniam 9 września r. b. nowego klubu parlamentarnego pod nazwą „Ukrainskie właścicielsko-robotnicze socjalne zjednoczenie” (Selrob).

Urząd pocztowy w Gdyni.

GDANSK, 23-X. Pat. «Gazeta Gdńska» donosi, że w Gdyni odbyło się poświęcenie kamienia węglanego pod budowę przyszłego monumentalnego gmachu urzędu pocztowego w Gdyni. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Poczt i Telegrafów, dyrektor pocztowej w Bydgoszczy, przedstawiciele miasta Gdyni, Banku Gosp. Kraj. i prasy. Przy budowie gmachu pocztowego zatrudnionych jest około 400 robotników.

Jak zwyciężył Tunney.

CHICAGO, 23 IX. PAT. Wczoraj o godz. 22 min. 10 na arenie Soldiersfield w obecności zgórą 150 tysięcy widzów odbył się zapowiedziany oddawna mecz pomiędzy Tunneym a Dempseyem. Cztery pierwsze rundy zakończone zostały wyraźną przewagą Tunneya. Dampsey walczył bardzo ostrożnie, poruszając się nadszpiewanie wolno. W czwartej rundzie Dempsey otrzymuje ostrzeżenie arbitra z powodu uciekania się do corps a corps. W piątej i szóstej rundzie ujawnia się dość znaczna przewaga Dempseya. W siódmej rundzie Dampsey zadaje Tunneyowi jeden po drugim—gwałtowne ciosy, od których Tunney wali się na ziemię, lecz po dziewięciu sekundach powstaje. Ósma runda nie daje przewagi nikomu. Po dziewiątej rundzie z prawego oka Dempseya broczy obficie krew. W dziesiątej rundzie Tunney przechodzi do gwałtownego ataku, zadając Dempseyowi niezliczone ciosy, pod którymi cała twarz Dempseya zalewa się krwią i fatalny knock-out wydate się nieuniknionym. Po zakończeniu 10 rund sędziowie jednogłośnie przyznali Tunneyowi zwycięstwo na punkty.

nemi pisze: „Jestem szczęśliwy i wdzięczny Waszej Ekszellencji za wolność jaką się cieszę mahometanie w Polsce. Zalecam swoim braciom, nowemu Muftiemu i mahometanom Polski, by okazali się na wysokości ich stanowiska społecznego i stali się godni szacunku rządu polskiego. Będę szczęśliwy, jeżeli mahometanie Polski uproszą Boga żeby ich bracia w Palestynie byli równie szczęśliwi, jak oni”.

Lubicz.

TRZĘSIENIA ZIEMI.

Tygodnie ostatnie są i były niezwykle wzmocnionym okresem trzęsień ziemi na całej kuli ziemskiej. Nieznaczące wstrząsy odczuł nawet w Polsce. Najgroźniejszym jednak z kataklizmów, który miał miejsce teraz w Europie, było niewątpliwie trzęsienie ziemi na Krymie. Przewiekny zakątek nad brzegiem morza Czarnego przeżył ciężkie dni. Wstrząśnienia ziemi, pęknięcia skorupy ziemskiej, wybuchy, trwały przez dni kilka. Dopiero teraz nadchodzą stłamd bardziej szczegółowe wieści o rozmiarach katastrofy. Zniszczenie jest ogromne. Wiele domów w Sebastopolu rozszalało się całkowicie. Jaita, słynna na całą Rosję i Europę miejscowość kuracyjna, gdzie zwykle spędzał letnie wycieczki cesarz rosyjski, przedstawia jedną wielką ruinę. Opowiadania naocznych świadków mają w części tylko grozę katastrofy, gdyż opisać tego nie sposób. Oto relacja jednego z dziennikarzy, który bawił w Jaitce przejeżdżając i został zaskoczony przez trzęsienie ziemi:

„Zasnęłam aby się obudzić pierwszy raz w życiu, kiedy każdy drobniak w pokoju jakby skurczył się i był gotowy rozszalać się na drobne kawałki. Przy nikłym oświetleniu świsły zobaczyćmy porzucane krzesła, rozbito lustro na podłodze, statuetkę bez głowy. Ten ponury obraz rzeczy, które straciły grunt pod nogami, widziałem przez jeden moment. Świeca zgasała. Silny powiew wiatru wargnął do pokoju i wydało mi się jakby jakiś niesamowity żywioł pędził w powietrzu, przewalała się przez pustą ulicę, góry i morze przy akompaniamencie okropnego huku wybuchów i wyćmi wiatru. Rzuciłem się do drzwi. Podłoga zachybotała pod nogami, skrzypnęła złowieszco raz, drugi. Upadłem. Za chwilę powstałem i z trudem wybiegłem na ulicę. Podziemny huk ustął, tylko ziemia lekko drżała jak chory człowiek na febrę po ataku, który szczęśliwie minął. Miałem uczucie, że przed chwilą opuściłem okropną huśtawkę i jeszcze ciągle odczuwam od zawroty głowy męczący ruch.

„Naprzeciwnie, na leżni siedziała kobieta z dzieckiem. Obok niej okropny przebiegiem biegł jakiś mężczyzna. Hłas nieopisaną, urwane słowa, nerwowe okrzyki podobnie jak była podczas pożaru. Od czasu do czasu słychać jak, są wlec ranni. Znowu okropny huk podziemny i jakiś dziwny skurcz chwytają za serce. Chcę uciekać. Dokąd? Kiedy ziemia zaczyna drgać ludzi oprowadzić groźne uczucie spada, zaczynają się tłoczyć, przyciskać do siebie, jakby w ten sposób szukając schronienia. Ciężka noc przeżywała Jaita.

„Nazajutrz — opisuje dalej wspomniany korespondent — zwiędziałem szpital. Na dziedzińcu rozstawione rzędy łóżek wypełnionych rannymi. W gmachu już dawno brakuje miejsca a wciąż jeszcze przywożą nowe ofary. Tutaj na rogu wczoraj jeszcze stała wielka kilkupiętowa kamienica — dziś widnieją na tem miejscu ogromnych rozmiarów wyrwał Szczęśliki cegieł, dziwnie powyginiane żelaztwa, świadczą tylko, że była tu budowla, że tu mieszkali ludzie. Trochę dalej gmach hoteli. Róg domu z ładnie przybranymi balkonami należy już do wspomnień. Ulice zasypane odpadkami szkła, cegieł, szczap drzewa. Obraz zniszczenia przerażający.

Ostatnie trzęsienia ziemi w rozmaitych jej częściach podbudziły wielu uczonych do studowania ruchów skorupy ziemskiej i szukania praw, które rządzą nimi w dzisiejszej epoce.

Między innymi pewien rosyjski uczony profesor Muskałow, dyrektor instytutu geologicznego rosyjskiego, zainteresował się szczególnie tą kwestją. W czasie jednej ekspedycji w Azji środkowej badał pokłady węglonów w Turkiczeście.

On to wraz z innymi swymi współpracownikami zebrał wszystkie dane potrzebne do zbadania obecnych trzęsień ziemi.

Po bardzo szczegółowych poszukiwaniach profesor Muskałow doszedł do pewnych wyników. Trzęsienia ziemi przechodzą wzdłuż linii, która opasuje glob ziemski z zadaną regularnością: przechodzi przez San Francisco, przecina Stany Zjednoczone na południu Chicago i Nowy Jork, kieruje się w stronę Lizbony, Messyny, Bałkanów, Krymu, Turkiestanu i następnie skierowuje się do Dalekiego Wschodu i Japonii by znowu połączyć się z San Francisco.

Jest możliwe, według słów pana Muskałowa, że skorupa ziemska oziębiając się przerywa, jeśli tak rzecz

Dom Handlowy „Bławat Wileński“
ul. Wileńska 31. Tel. 3—82.
Garnitury męskie, uczniowskie także i płaszcze robione na zamówienie z naszych materiałów. Robota solidna. Za gotówkę i na raty.

Pończochy, Skarpetki i inne trykotáže
Bielizna damska w wielkim wyborze. Ceny konkurencyjne.

W. Mołodcki
Witno. Wileńska 8.

Paraliż dzieci.

Znane są szerszemu ogółowi wiadomości podawane przez prasę o szerzącej się w Rumunii zarazie wśród dzieci t. zw. paraliżu dziecięcego. Ostatnio dochodzą wiadomości o podobnej epidemii w Lipsku i Rydze. Wystąpił więc paraliż dziecił tak na północnym jak i na północnej Europie. Rzadka ta choroba, występująca zazwyczaj sporadycznie dziwnym trafem w tak krótkim czasie powtórzyła się nagminnie w dwóch krainach Europy. Zaciekawieni tym zastanawiającym faktem zwróciliśmy się do wybitnych lekarzy wileńskich. Oto garść danych o tej chorobie: zwana powszechnie paraliżem dziecięcym w nauce nosi ona nazwę „Heine—Medina“ lub „Poliomielitis acuta anterior“ (zapalenie przednich szarych rogów rdzenia pacczowego).

Jest to choroba infekcyjna występująca bądź sporadycznie bądź też epidemicznie. Ostatnie badania ustaliły, iż jest to choroba zaraźliwa. Zakażeniu podlega centralny system nerwowy, poczem następuje porażenie tak zw. szarych rogów rdzenia pacczowego. Mimo jednak badań nie znaleziono jeszcze zaradka tej choroby. Nie jest również znany sposób jego rozprzeczania się. Objawia się paraliż dziecięcy w pierwszym swem stadium gorączką, ogólnem osłabieniem, potami i innymi niecharakterystycznymi szczegółami.

Po jakimś czasie zjawiają się bóle nóg, rąk i skóry.

W dalszym rozwoju choroby następuje paraliż nóg i rąk ewentualnie innych części ciała. Paraliż ten połączone jest z zwiężeniem tkanek mięśniowych (t. zw. paraliż suchy).

Do roku trwania choroby może być porażenie usunięte, późniejże zabieg pozostaje bez skutku. Gdyby nawet udało się szczęśliwie przeprowadzić kurację, to w wyniku choroby pozostałe uschnięta ręka lub noga. Dzieci dotknięte tym paraliżem wyglądają pokracznie, chodzą w postawie zgiętej lub zgięła na czworakach. Czasem kończy się choroba ta śmiercią, a to w wypadku gdy paraliżem są dotknięte mięśnie niezbędne przy funkcjach fizjologicznych.

Podlegają paraliżowi dziecięcemu przeważnie dzieci małe w wieku około lat 2—3. Leczą nie wykluczone jest, że mogą zachorować także dzieci starsze.

W Wilnie epidemii paraliżu dzieci nie było. Występuje natomiast u nas choroba ta sporadycznie. Naogół jest to, jak już powiedziane było wyżej, choroba rzadka. Po raz pierwszy zjawiła się w ubiegłym stuleciu w Szwecji, w Sztokholmie jako epidemia. Dopiero teraz wystąpiła znow w Rumunii a ostatnio w Rydze.

Według doniesień prasy ryskiej umarło już dziesięć dzieci na tę chorobę.

Przymus kanalizacyjno wodociągowy. Posiedzenie miejskiej komisji technicznej.

Czwartkowe posiedzenie przygotowawczej komisji radzieckiej do spraw technicznych odbyło się pod przewodnictwem inż. S. Pławskiego.

Pierwszą sprawą porządku dziennego był opracowany przez sekcję techniczną Magistratu projekt przymusowego przyłączenia posesyj do miejskiej sieci kanalizacyjno-wodociągowej. Między innymi, projekt ten przewiduje przyłączenie przymusowego głównych arterii miasta, a mianowicie: 1) od ul. Kolejowej do placu Katedralnego, 2) całej Zawalnej do ul. Mickiewicza i ul. Mickiewicza 3) ze względów sanitarnych wszystkich ulic w dzielnicy żydowskiej, przylegających do ul. Niemieckiej. Przyłączenie to musi być bezwarunkowo dokonane już w roku przyszłym. Projekt powyższy komisja przyjęła z drobnymi zmianami, lecz tylko w zasadzie.

Wobec tego, że sprawa przyłączenia przymusowego wymaga rozstrzygnięcia kilku kwestyj przymusowych, komisja techniczna postanowiła sprawę tę omówić na połączonym posiedzeniu komisji miejskiej z udziałem przedstawicieli właścicieli nieruchomości.

Wobec tego, że sprawa przyłączenia przymusowego wymaga rozstrzygnięcia kilku kwestyj przymusowych, komisja techniczna postanowiła sprawę tę omówić na połączonym posiedzeniu komisji miejskiej z udziałem przedstawicieli właścicieli nieruchomości.

Wobec tego, że sprawa przyłączenia przymusowego wymaga rozstrzygnięcia kilku kwestyj przymusowych, komisja techniczna postanowiła sprawę tę omówić na połączonym posiedzeniu komisji miejskiej z udziałem przedstawicieli właścicieli nieruchomości.

URZĘDOWA

— Osobiste. Wojewoda Wileński, p. Władysław Raczkiewicz składa za pośrednictwem naszego pisma wyrazy gorącego podziękowania wszystkim, którzy w czasie jego choroby okazali mu tyle zyczliwości i zainteresowania stanem jego zdrowia, dając tam tak cenne dowody swej pamięci.

— Audjencje u Pana Wojewody. W dniu wczorajszym p. Wojewoda Raczkiewicz przyjął Prezesa Dyrekcji Kolejowej p. Siaszewskiego, Dyrektora Banku Rolnego p. Maculewicz i Prezesa Okręgowego Urzędu Ziemińskiego p. Łęczyńskiego w sprawach urzędowych.

— Konferencja u p. Wojewody w sprawie uprzemysłowienia naszego terenu. W dniu 23 b. m. w mieszkaniu Wojewody Wileńskiego p. Władysława Raczkiewicza odbyła się dłuższa konferencja, w której wzięli udział: Główny Inspektor Pracy p. Marian Kłoft, Okręgowy Inspektor Pracy w Wilnie p. B. Leszczyński, Naczelnik Wydziału Zdrowia p. M. Kozłowski, Naczelnik Wydziału Przemysłowego p. W. Sławski i Naczelnik Wydziału Pracy i O. S. p. K. Jocz.

Po obrazowaniu przez Głównego Inspektora Pracy stosunków panujących w zakładach przemysłowych Województwa Wileńskiego oraz warunków ochrony pracy w tych zakładach, jak również po omówieniu zasadniczych spraw, dotyczących uprzemysłowienia naszego terenu, poprawienia stanu sanitarnego w zakładach rąk i stanu bezrobocia, Wojewoda Wileński udzielił szczegółowych wskazań podległym wydziałom do skoordynowania działalności w zakresie pracy z Okręgowym Inspektorem Pracy i zarazem wyraził postulat, od których zaspokojenia w znacznym stopniu byłaby uzależniona poprawa zarówno ekonomicznego stanu naszego kraju, jak i sytuacja warstw pracujących.

— Osobiste. Delegat Prokuratury Generalnej p. Adolf Kopeć powrócił w dniu wczorajszym z urlopu i objął urządzenie.

MIEJSKA.

— (o) Z posiedzenia miejskiej komisji rewizyjnej. We czwartek, dnia 22 września, pod przewodnictwem p. St. Bartnickiego, odbyło się pierwsze po ukonstytuowaniu się posiedzenie miejskiej komisji rewizyjnej.

Po zaznajomieniu się z działalnością i wyjaśnieniem założeńi prac były komisji rewizyjnej, szczegółowo został omówiony plan prac obecnej komisji.

PRZYMIĘCZNOŚĆ

Wobec tego, że sprawa przyłączenia przymusowego wymaga rozstrzygnięcia kilku kwestyj przymusowych, komisja techniczna postanowiła sprawę tę omówić na połączonym posiedzeniu komisji miejskiej z udziałem przedstawicieli właścicieli nieruchomości.

KRONIKA

SOBOTA 24 Dnia

Wsch. s. o g. 5 m. 17
Zach. s. o g. 17 m. 44

N. M. P. jutro Cypriana

Spobitzenia meteorologiczne Zakład Meteorologii U. S. B. z dnia 23—IX. 1927 r.

Średnia temperatura	751
Temperatura średnia	4-170°C
Opad w mm.	—
Wiatr wiejący	Południowy.

U w a g i! pochmurno, mgła. Minimum za dobę -14°C. Maximum za dobę +20°C. Tendencja barometryczna spadek ciśnienia.

W wyniku obrad uchwalono wyłonić tryk podkomisję w składzie 3-ch członków każda.

Zadaniem 1-szej podkomisji będzie, dla zachowania ciągłości pracy, szczegółowe zaznajomienie się z działalnością b. komisji. Zadaniem 2-giej i 3-ciej podkomisji jest niezwłoczne przystąpienie do rewizji ksiąg kasowych sekcji finansowej za rok 1927, przyczem jedna podkomisja będzie badała pozycję przychodową, druga — rozchodową.

Następne posiedzenie komisji będzie wyznaczone dopiero po zakończeniu prac wymienionych podkomisji.

Wczoraj wieczorem wzmiankowane podkomisje już przysłały do rewizji ksiąg kasowych sekcji finansowej Magistratu.

— (x) 50 000 zł. na rozszerzenie przedsiębiorstw miejskich. W celu doprowadzenia do należytego stanu poszczególnych przedsiębiorstw miejskich, Magistrat m. Wilna wystąpi na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej z wnioskiem o wywasgnowanie na powyższe cele sumy 50 000 złotych.

— (x) Projekt budowy przez miasto nowych przedsiębiorstw. Magistrat m. Wilna na wczorajszym posiedzeniu postanowił zwrócić się do Urzędu Ziemińskiego z prośbą o przydzielenie miastu terenów sąsiadujących z dzielnicą Wilcza—Łąpa i Ponary, niezbędnych dla rozszerzenia miasta, oraz pobudowania na tych gruntach pewnych przedsiębiorstw miejskich.

— (x) Rewizje sanitarne w Wilnie. Na skutek interwencji Urzędu Wojewódzkiego w ciągu października r. b. będą przeprowadzane przez organa sanitarne miasta i Komendy Policji, rewizje wszystkich domów, warsztatów pracy i wszystkich poszczególnych przedsiębiorstw. W wypadkach stwierdzenia warunków antysanitarnych nakładane będą przez Urząd Komisarza Rządu odpowiednie kary administracyjne.

— (x) W sprawie dzierżawy kioskarni miejskiej. Delegacja cechu rzeźników w Wilnie zwróciła się w dniu wczorajszym do Magistratu z protestem w sprawie oddanej w swoim czasie przez Magistrat dzierżawy kioskarni miejskiej Szejdemanowi.

Wobec tego, iż kontrakt zawarty z Szejdemanem kończy z dniem 1 stycznia 1928 r., Magistrat przyrzekł pomienionej delegacji, iż na dalszą dzierżawę kioskarni odbędzie się otwarty konkurs, w którym będzie mógł wziąć udział również i chrześcijański związek rzeźników.

— (x) Plany budowy rzeźni miejskiej. Odnosnie do projektu budowy nowej rzeźni miejskiej w Wilnie, zarząd fabryki maszyn „Firtner i Gamber“ w Brnie Morawskim nadesłał w dniu wczorajszym do Magistratu plany budowy wzorowej rzeźni miejskiej o pojemności 250 000 do 300 000 mieszkańców. W rzędzi tej budowie można by dokonywać dziennego uboju 350 szt. bydła i 400 szt. świń.

— (x) Projekt budowy drugiej piekarni mechanicznej w Wilnie. W związku z projektem budowy przez Magistrat miejskiej piekarni mechanicznej, delegat związku piekarzy w Wilnie p. Wieliczko zwrócił się w dniu wczorajszym do w-przyd. p. Czyża z oświadczeniem, iż związek piekarzy projektuje podobnie jak Magistrat budowę większej piekarni mechanicznej, kosztą której wy-

S. Bolesław Rymsza P.

nauczyciel gimnazjum państwowego im. J. Słowackiego w Wilnie, zasnął w Panu po krótkich a ciężkich cierpieniach dnia 23 września 1927 r., przeżywszy 35 lat.

Przeniesienie zwłok z domu żałoby przy ul. Lwowskiej Nr 10 do Kościoła Sw. Rafała odbędzie się w sobotę dnia 24 b. m. o g. 10 m. 30 rano. Bezpośrednio potem zostanie odprawione nabożeństwo żałobne. Ekspozycja zwłok z Kościoła na cmentarz Bernardyński nastąpi tegoż dnia o g. 4-ej popołudniu.

O zgonie nieodżałowanego Kolegi i tych smutnych obchodach zawiadamia
Dyrektor i Grono Nauczycielskie m. państwowego m. I. Słowackiego w Wilnie

Jak się przedstawiają zbiory w stosunku do roku ubiegłego.

Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych Główny Urząd Statystyczny dokonał powtórzonego szacowania przyszczonego zbioru czterech zbóż, które przedstawiają się następująco: pszenica 14,8 milionów kwintali, żyto 39,8 mil. q., jęczmień 16,3 mil. q., owies 34,2 mil. q. ilość ta w stosunku do zbiorów ubiegłego roku stanowi: dla pszenicy 115,9 proc., żyta — 119,4 proc., jęczmienia — 104,8 proc., owsa — 112 proc.

Prowizoryczne te dane mogą jeszcze ulec pewnej zmianie.

Świeciański.

W celu usprawnienia działalności organów bezpieczeństwa publicznego w powiecie Świeciańskim, Pan Wojewoda Wileński delegował do powiatu Świeciańskiego Naczelnika W-u Bezpieczeństwa p. Kirtiklisa, który po przeprowadzeniu szereg inspekcji w posterunkach policyjnych na terenie powiatu, między innymi w Czajkach, odbył dłuższą konferencję ze Starostą Świeciańskim. W konferencji tej pod przewodnictwem Naczelnika W-u Bezpieczeństwa p. Kirtiklisa wzięli udział: Starosta p. Mydlarz, zastępca Starosty p. Suchorski, Komendant Powiatowy PP. Kasprycki, zastępca Komendanta p. Makowski oraz Naczelnik Urzędu Siedczego w Wilnie p. Dysterhoff. W rezultacie konferencji omówiono szereg środków, zmieniających do podniesienia stanu bezpieczeństwa w powiecie i w związku z tem wydana została szereg zarządzeń, mających na celu wprowadzenie ich.

Kolejny napad rabunkowy.

Prawie wsiad za dwona napadami w okolicy Świeciań i podpaleniem — dowiadujemy się o nowym napadzie rabunkowym dokonanym na trakcie prowadzącym z Łuzka do Dziśny. Wczorajem na powracających z jarmarku w Łuzkach Bazylego Janowskiego ze wsi Kubroczyna, Ignacego i Piotra Gerbowiczów oraz Mikotają Bobrowskiego z folw. Barbarony napadła banda ubojonych w kije i bijące napaścięcych żądała wydania pieniędzy. Usiłującego staw

Przemysł drzewa do Kowna.

Według krążących pogłosek, w ostatnim czasie stwierdzono istnienie systematycznego przemytu traw drzewnych Niemnem do Litwy. Szumiel ten przybrał znaczne rozmiary.

Wobec powyższego też związek ten prosi Magistrat o ugodnieniu wypiętu towaru w obu piekarniach. W odpowiedzi p. v-przydant przyrzekł, iż miejska piekarnia mechaniczna wypiekać będzie przede wszystkim chleb dla szerszego ogółu ludności m. Wilna, zaś piekarnia zorganizowana przez związek piekarzy będzie mogła wypiekać chleb gałunowy, biały, buteczki i t. p.

Posądem Magistrat nie stawia żadnych przeszkód i przyrzeka udzielić przedsiębiorcom pomienionego związku jaknajwiększego poparcia.

— (o) Brak wody na rynku Antokolskim. Od paru miesięcy ze psuła się pompa na rynku Antokolskim. Trzeba użyć dużo siły, żeby nabrać jakiegoś wiadra wody. Żądania mieszkańców tej dzielnicy skromniech Magistrat także zwykłemu majstrowi dokazał reperacji pompy natychmiast, nie czekając na urzędowe wyznaczenie wydziału budapeszteńskiego.

WOJSKOWA.

— (c) Święta wyznania mojeżosowego. Rozkazem Dowództwa Garnizonu L. 48 z dn. 22 b. m. zwolnieni będą żołnierze wyznania mojżeszowego na czas świąt żydowskich t. j. od poniedziałku dn. 26 g. 15 do środy dn. 28 b. m. włącznie

Bolesław Rymsza

Przymus kanalizacyjno wodociągowy.

Następnie omawiano sprawę ustępów publicznych. Wobec braku kredytów, uchwalono na razie zbudować jeden według wzorów ogólnoeuropejskich w pobliżu Placu Katedralnego.

Projektowane kioski będą podziemne, t. zw. tunelowe, na powierzchni zaś ustawione będą kioski do sprzedaży gazet i papierosów.

Uchwalono też przystąpić do robót pomiarowych m. Wilna. Podkreślenie należy, iż Wilno obejmujące 10.500 ha obszaru ma dotąd skatastrowanych tylko 2000 ha.

Posądem szef sekcji technicznej p. W. Czyż przedstawił w krótkim zarysie plan robót miejskich na przyszłość w stosunku do uporządkowania bruków i chodników, urządzenia piekarni mechanicznej, budowy rzeźni i t. d.

Wobec braku kredytów, pobożne życzenia zostały na razie przyjęte do wiadomości i będą omówione przy opracowaniu budżetu na rok 1928—29.

W końcu komisja wyłoniła p. p. Kulbisa, Aronowicza i Kurczyzna w celu przeprowadzenia oględzin budującego się gmachu szkolnego przy ul. Szepietkiego.

Akcja zapewnienia bezpieczeństwa ludności pow. Świeciańskiego.

W celu usprawnienia działalności organów bezpieczeństwa publicznego w powiecie Świeciańskim, Pan Wojewoda Wileński delegował do powiatu Świeciańskiego Naczelnika W-u Bezpieczeństwa p. Kirtiklisa, który po przeprowadzeniu szereg inspekcji w posterunkach policyjnych na terenie powiatu, między innymi w Czajkach, odbył dłuższą konferencję ze Starostą Świeciańskim. W konferencji tej pod przewodnictwem Naczelnika W-u Bezpieczeństwa p. Kirtiklisa wzięli udział: Starosta p. Mydlarz, zastępca Starosty p. Suchorski, Komendant Powiatowy PP. Kasprycki, zastępca Komendanta p. Makowski oraz Naczelnik Urzędu Siedczego w Wilnie p. Dysterhoff. W rezultacie konferencji omówiono szereg środków, zmieniających do podniesienia stanu bezpieczeństwa w powiecie i w związku z tem wydana została szereg zarządzeń, mających na celu wprowadzenie ich.

Kolejny napad rabunkowy.

Prawie wsiad za dwona napadami w okolicy Świeciań i podpaleniem — dowiadujemy się o nowym napadzie rabunkowym dokonanym na trakcie prowadzącym z Łuzka do Dziśny. Wczorajem na powracających z jarmarku w Łuzkach Bazylego Janowskiego ze wsi Kubroczyna, Ignacego i Piotra Gerbowiczów oraz Mikotają Bobrowskiego z folw. Barbarony napadła banda ubojonych w kije i bijące napaścięcych żądała wydania pieniędzy. Usiłującego staw

Przemysł drzewa do Kowna.

Według krążących pogłosek, w ostatnim czasie stwierdzono istnienie systematycznego przemytu traw drzewnych Niemnem do Litwy. Szumiel ten przybrał znaczne rozmiary.

Wobec powyższego też związek ten prosi Magistrat o ugodnieniu wypiętu towaru w obu piekarniach. W odpowiedzi p. v-przydant przyrzekł, iż miejska piekarnia mechaniczna wypiekać będzie przede wszystkim chleb dla szerszego ogółu ludności m. Wilna, zaś piekarnia zorganizowana przez związek piekarzy będzie mogła wypiekać chleb gałunowy, biały, buteczki i t. p.

Posądem Magistrat nie stawia żadnych przeszkód i przyrzeka udzielić przedsiębiorcom pomienionego związku jaknajwiększego poparcia.

— (o) Brak wody na rynku Antokolskim. Od paru miesięcy ze psuła się pompa na rynku Antokolskim. Trzeba użyć dużo siły, żeby nabrać jakiegoś wiadra wody. Żądania mieszkańców tej dzielnicy skromniech Magistrat także zwykłemu majstrowi dokazał reperacji pompy natychmiast, nie czekając na urzędowe wyznaczenie wydziału budapeszteńskiego.

WOJSKOWA.

— (c) Święta wyznania mojżeszowego. Rozkazem Dowództwa Garnizonu L. 48 z dn. 22 b. m. zwolnieni będą żołnierze wyznania mojżeszowego na czas świąt żydowskich t. j. od poniedziałku dn. 26 g. 15 do środy dn. 28 b. m. włącznie

Kącik dla Pań.

Jak ubrać milusińskich?



Zbliża się szybkiemi krokami zima i czas już pomyśleć o zaopatrzeniu pociech na zimę w ciepłe i ładne ubrania.

Na ilustracji naszej widzimy modele najniezbędniejszych ubrań a więc: 1) Sukienka dla panienek z granatowego wstęgi, zdobiona wstęgą tego samego koloru.

— (c) Kto ponosi koszt paczek niedoreczalnych. Koszt ciężący na paczkach, które z jakiegokolwiek powodu nie mogą być doręczone winien pokryć nadawca paczek.

— (c) Nowa katedra na U.S.B. W bieżącym roku akademickim utworzona zostanie na Wydziale Humanistycznym katedra Filozofii Niemieckiej.

— Ostatnie dni Wystawy. Celem umocnienia największym komiwożem wylistowania dwóch pozostałych dni (24 i 25 bm) bytności wystawy w Wilnie—dzis i jutro wystawa czynna będzie do godziny 9-ej wieczorem.

— Pokaz lotniczy. Dnia w sobotę 24 września o godzinie 13 odbędzie się na lotnisku na Porubanku pokaz lotniczy.

— Bójka na rynku drzewnym. Dnia 21 bm. na rynku drzewnym podczas bójki butelka rozbito głowę 25-letniej M. Zarembinie.

— Wypadki i kradzieże. — Słostrobójstwo. We wsi Dorciuny gm. Olsztynickiej zdarzył się onegdaj skropny wypadek słostrobójstwa.

— Schorwana niedożywiona wdowa, wysiedlona z Litwy, z inteligentnym 32 letnim synem suchotnikiem i żoną — biega o pomoc — gdyż słabną z głodu. Potrzebna odzież, obuwie, bielizna, a przede wszystkim żywność.

— Nie chcę, żeby pani myślała, że jestem złą dziewczyną, panno Marlow, — rzekła z komicznym prawie wysiłkiem, by przybrać wyraz dobroci i dumy.

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

na 12 m. 45—powróci o godzinie 16. Wstęp na lotnisko bezpłatny.

— Wielka doroczna loteria fantowa Towarzystwa przyjaciół państwowej Szkoły Rzemieślniczo-Przemysł. w Wilnie podaje do wiadomości, że dzień ciągnięcia loterii fantowej odbędzie się w niedzielę 25 IX od g. 10 rano przy ul. Ad. Mickiewicza w restauracji Wroblewskiego.

— Wycieczka harcerska. Męska Chorągiew Harcerska odbędzie w niedzielę dn. 25 bm. zbiórkę wycieczki do Zamczka. Wycieczka ta będzie niejako zapoczątkowaniem pracy w nowym roku szkolnym.

— Recital Józefa Sliwińskiego. Jutro w niedzielę punktualnie o g. 6-ej w. odbędzie się w Teatrze Polskim jedyny w swoim rodzaju recital Józefa Sliwińskiego.

— Program audycji warszawskiej. 12.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty «PAT», nad programem.

— (c) Kto ponosi koszt paczek niedoreczalnych. Koszt ciężący na paczkach, które z jakiegokolwiek powodu nie mogą być doręczone winien pokryć nadawca paczek.

— (c) Nowa katedra na U.S.B. W bieżącym roku akademickim utworzona zostanie na Wydziale Humanistycznym katedra Filozofii Niemieckiej.

— Ostatnie dni Wystawy. Celem umocnienia największym komiwożem wylistowania dwóch pozostałych dni (24 i 25 bm) bytności wystawy w Wilnie—dzis i jutro wystawa czynna będzie do godziny 9-ej wieczorem.

— Pokaz lotniczy. Dnia w sobotę 24 września o godzinie 13 odbędzie się na lotnisku na Porubanku pokaz lotniczy.

— Bójka na rynku drzewnym. Dnia 21 bm. na rynku drzewnym podczas bójki butelka rozbito głowę 25-letniej M. Zarembinie.

— Wypadki i kradzieże. — Słostrobójstwo. We wsi Dorciuny gm. Olsztynickiej zdarzył się onegdaj skropny wypadek słostrobójstwa.

— Schorwana niedożywiona wdowa, wysiedlona z Litwy, z inteligentnym 32 letnim synem suchotnikiem i żoną — biega o pomoc — gdyż słabną z głodu.

— Nie chcę, żeby pani myślała, że jestem złą dziewczyną, panno Marlow, — rzekła z komicznym prawie wysiłkiem, by przybrać wyraz dobroci i dumy.

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

SPORT.

Pierwszy dzień regat międzyklubowych.

Wczoraj o godz. 4 po poł. rozpoczęły się trzyniowe regaty międzyklubowe o mistrzostwo m. Wilna. Program przewidywał przedbiegi czwórki półwycięgowych, klenkowych — młodzieży na dystans 1500 mtr. Startowały dwie pary.

W pierwszym spotkaniu osada AZS zwyciężyła osadę Pogoni, w czym dopomógł im wydatnie sternik Pogoni. Czas zwycięskiej osady 5. 24. 2.

W drugim spotkaniu osada 3 p. Sap, z kpt. Łepkowskim na sterze przybyła o dwie łodzie naprzód przed osadą AZS Czas 5. 23.

Dzisiaj przybywa osada wioślarek z Warszawy. Wczoraj publiczność przyglądająca się zawodom miała okazję poznać wiać doskonałą czwórkę poznaniaków (razboi) podczas ich przejażdżki.

(n) Ceny w Wilnie z dnia 23 września r. b. Ziemiopłody: żyto loco Wilno 39—40 zł. za 100 kg., owies 36—40, jęczmień browarowy 41—43, na kaszę 38—40, otręby żytnie 22—24, pszenne 25—26, ziemniaki 10,00—11,00, siłoma żytnia 6—7, siano 7—8. Tendencja spokojna. Dowóz z powodu koniecznych robót rolnych słaby.

Mąka pszenna krajowa 50 proc. 85 (w hurcie), 95 (w detalu) 90 gr. za 1 kg. 60 proc. 75—85, żytnia 50 proc. 55—60, 60 proc. 50—55, razowa 35—40, kartoflana 80—90, gryczana 60—70, jęczmienna 60—65.

Chleb psydlowy 50 proc. 55—60, 60 proc. stołowy 50—55, razowy 35—40 gr. za 1 kg. Kasza, manna amerykańska 150-160 gr. za 1 kg., krajowa 115—125, gryczana cała 80-90, przecierana 85—95, perlowa 80—95, psoczek 50—60, jaglana 70—80.

Mięso wołowe 250—270 gr. za 1 kg., cielęce 200—220, baranie 200—240 wieprzowe 320—350, schab 350—380, boczek 350—380, szynka świeża 350—380, wędzona 400—420.

Tłuszcz sionina krajowa i gat. 4.20—4.50, II gat. 3.80—4.00, szmalc wieprzowy 4.50—5.00, sadio 4.00—4.50. Nabiał: mleko 35—40 gr. za 1 litr, śmietana 180—200, twaróg 100—120 za 1 kg., ser twarogowy 150—180, masło tłosiłone 55—60, solone 45—50, desero 60—65.

Węzwan kartofle 12—15 gr. za 1 kg., cebula 120—140, cebula młoda 40—50, marchew młoda 10—15 (pecz.), pietruszka 5—10 (peczek), buraki 15—20, młode 5—10, brukiew 15—20, ogórki 20—30 gr. za 1 dziesięć, groch strąkowy 30—45 gr. za 1 kg., fasola strąkowa 45—60 gr. za 1 kg., szparagi 120—180, kajsiorzecz 20—50 gr. za główkę, kapusta świeża 20—30 gr. za 1 kg., pomidory 40—80, grzyby sezonowe 15.00-18.00 za 1 kg.

Owoce: Jabłka 60—100, gruszki 70—120, śliwki 150—200. Cukierki kryształ 145 (w hurcie), 150 (w detalu), koska 170 (w hurcie), 175 (w detalu).

Jaja: 160—180 za 1 dziesięć. Drob: kury 3,00—6,00 zł. za sztukę, kurczątka 120—180, kaczki żywe 5,00—8,00, bity 4,00—6,00, gęsi żywe 12,00—15,00, bity 10,00—12,00, indyki żywe 20,00—22,00, bity 15,00—18,00 zł. za sztukę.

Ryby: liny żywe 380-400, śniecie 250-280 za 1 kg., szczupak żywe 300—350, śniecie 200—220, okonie żywe 350—380, śniecie 200—250, sarate żywe 200-250, śniecie 150-180, karpie żywe 250-280, śniecie 180-200, leszcze żywe 350-380, śniecie 220-250, sielawa 200—220, węzwan żywe 320—350, śniecie 220—250, sandacz (brak), sumy 200—250, młodziary 120—150, jazie żywe 350—400, śniecie 200—220, stynka (brak) płocie 100—150, drobnak 40—80.

Schorwana niedożywiona wdowa, wysiedlona z Litwy, z inteligentnym 32 letnim synem suchotnikiem i żoną — biega o pomoc — gdyż słabną z głodu. Potrzebna odzież, obuwie, bielizna, a przede wszystkim żywność. Ofiary pieniężne proszę składać w Administracji «Słowa».

— Nie chcę, żeby pani myślała, że jestem złą dziewczyną, panno Marlow, — rzekła z komicznym prawie wysiłkiem, by przybrać wyraz dobroci i dumy.

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5)

Kino-teatr „Helios“ ul. Wileńska 38.

Kino-Teatr „Polonia“ ul. A. Mickiewicza 22.

Dzisiaj będą wyświetlane 1) „Podrzutek“ dramat w 6 akt. 2) „Król Opium“ dramat w 6-ciu aktach.

„Szatan w jedwabiach“ p/g powieści H. Batailla „La femme nue“

„Dama Kameljowa“ (Królowa Półwielka), według nieśmiertelnego „arcydzieła Aleksandra Dumas'a.

„Norma Talmadge i Gilbert Roland.“

Sprawozdanie z Tygodnia Wileńskiego Okręgu Czerwonego Krzyża Polskiego

Wypłynęło do kasy Wileńskiego Okr. C. K. P. Z imprez i zabaw 671 zł. 85 gr. Z Kwesty 1019 zł. 38 gr.

Mieszkania do wynajęcia 3 pokojowe i 2 pokojowe.

Tania Reklama Świetlna jest dwignią handlu

„Reklame Świetlnej“ Z. A. S. K. w Wilnie, ul. Garbarska 5—19, godz. 5—8.

GIĘŁDA WARSZAWSKA 23 września 1927 r.

Dolarówka 59,20 Pożyczka dolarowa 84,50 84,75

GIĘŁDA WILEŃSKA. Wilno, dnia 23 września 1927 r.

Banknoty. Dolar St. Jędzi. 8,91/4 8,90/2

Gheesz bezpłatnie przeczytać

Słynna Wróżka Chiromantka

B. nauczycielka szkół powszechnych

Pszenice w każdej ilości KUPUJE firma Kinkulkin

PIANINA poszukuję w celu wynajęcia

RADIO T-wo Radiotechniczne „ELEKTRIT“

Lekcje muzyki na fortepianie

Potrzebna nauczycielka niemieckiego

TANIO do sprzedania wolantik

Student rutynowany korepetytor

Lekcje francuskiego języka

Wspólnika z niedzielnym kapitałem

Pokój duży, umebłowany z wygodami

Choroby WEWNĘTRZNE różnorodnie

Chcę kupić lub wynająć

ANGIELSKI Pointer (pies) 14 miesięcy

EDGAR WOLLES 44) Złowieszca postać.

Elza znalazła Chińczyka, bawiącego się ze swym ulubionym ptaszkiem.

— Coś się stało w gabinecie majora Emery. Szef prosi, żeby pan przyszedł natychmiast.

— Ach, jak mnie pani zdziwiła! Skąd pani wie, że jestem członkiem Misspa?

— Daisyc Deem upuściła papiery, które miała w rękach, i aby ukryć swe zmieszanie, zaczęła je zbierać.

— Tak, widziałam panią, — potwierdziła spokojnie.

— No to cóż, przecież w tem nie ma nic złego, — zauważyła tonem wyzywającym.

— Becker, czy Decker, wszystko jedno! Cóż to za miły człowiek.

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie chcę, żeby pani myślała, że jestem złą dziewczyną, panno Marlow, — rzekła z komicznym prawie wysiłkiem, by przybrać wyraz dobroci i dumy.

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie chcę, żeby pani myślała, że jestem złą dziewczyną, panno Marlow, — rzekła z komicznym prawie wysiłkiem, by przybrać wyraz dobroci i dumy.

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie chcę, żeby pani myślała, że jestem złą dziewczyną, panno Marlow, — rzekła z komicznym prawie wysiłkiem, by przybrać wyraz dobroci i dumy.

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie chcę, żeby pani myślała, że jestem złą dziewczyną, panno Marlow, — rzekła z komicznym prawie wysiłkiem, by przybrać wyraz dobroci i dumy.

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...

— Nie, zdaje się nie interesował się wcale panią dzisiaj, — odrzekła Elza, — ale to nie dowodzi...